Jeszcze nigdy nie byłem na meczu w Głuchołazach, który Juve tak łatwo wygrało. Pewne 3:0, pomimo wpuszczania kolejnych zawodników rezerwowych. Byłby to dla mnie pojedynek bez historii, gdyby nie to, że za prawidłowe wytypowanie wyniku wygrałem nagrodę. Inne kluby powinny brać przykład z działaczy Juve, którzy przed każdym spotkaniem organizują dla kibiców taki konkurs.

Set pierwszy pewnie wygrany przez gospodarzy do 21. W drugiej partii, którą Juve kończyło z drugim rozgrywającym, było do 17. W secie trzecim gospodarze zagrali w mocno przemeblowanym składzie, m.in. bez grającego trenera, Arkadiusza Olejniczaka. Mieli kilkupunktową przewagę, ale roztrwonili ją i doprowadzili do wyniku 19:19. Ostatecznie wygrali do 21. Wszyscy zawodnicy Juve zagrali dobre spotkanie. MVP meczu został Mateusz Zyzak, który zagrał tylko w ostatnim secie, w którym zastąpił trenera.

Po tym meczu Juve jest na szóstym miejscu, a zespół z Czechowic-Dziedzic na jedenastym (przedostatnim). Oba zespoły dzieli różnica 14 punktów.
Na meczu było 130 kibiców. Był też trzyosobowy młyn, który swój doping wzmacniał trzema bębnami.

Moją nagrodą, o której wspomniałem, był kalendarz klubowy na 2017 rok. Jak technicznie wygląda to typowanie? Wchodząc na halę spotykamy stolik, na którym wyłożonych jest sześć pojemników. Na każdym pisze inny wynik: 3:0, 3:1, 3:2, 2:3, 1:3 i 0:3. Wystarczy na karteczce wpisać swoje imię i nazwisko i wrzucić do pojemnika z typowanym rezultatem. Oczywiście jest osoba, która pilnuje, żeby nikt nie wrzucał do kilku pojemników. Po meczu biorą pojemnik z wynikiem, który padł na parkiecie i wyciągają jedną karteczkę. Według mnie bardzo fajna inicjatywa, z którą w Polsce nigdzie się nie spotkałem. A dodam, że w Głuchołazach ludzie na mecze wchodzą za darmo.

Głuchołazy to miejscowość, w której są dwa przejścia graniczne do Czech. Może tam działacze Juve podpatrzyli to, bo jak jeżdżę na mecze piłkarskie do naszych południowych sąsiadów, to tam nawet w najniższej lidze losują kibiców, którzy dostają nagrody. Losują numery biletów i numery programów meczowych. Najczęściej dają w prezencie piwo. Kiedyś w Supikovicach wygrałem Fernet. To taki czeski 20% trunek.

Więcej zdjęć na stronie Przeglądu Ligowego **TUTAJ**

{morfeo 242}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}